

Wyrok z dnia 25 kwietnia 1997 r.
II UKN 67/97

Nazwanie umowy przez strony "umową zlecenia" nie stanowi przeszkody do jej zakwalifikowania jako umowy o pracę.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Maria Tyszel, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 1997 r. sprawy z powództwa Edwarda G. przeciwko Zakładowi Budowlano-Montażowemu "P." w N. - Mirosław P. o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 7 listopada 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Edward G. pozwem z dnia 19 czerwca 1996 r. wnosił o ustalenie, że wypadek jakiemu uległ w dniu 10 marca 1994 r. wykonując na polecenie pracodawcy Zakładu Budowlano - Montażowego "P." w N. pracę na terenie [...] Fabryki Drożdży w W., był wypadkiem przy pracy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o jego oddalenie. Mirosław P. twierdził, że powód nie był pracownikiem, gdyż w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych wykonywał proste prace budowlane na podstawie odnawianych, miesięcznych umów zlecenia. Nadto, powód ponosi wyłączną winę za wypadek w dniu 10 marca 1994 r. Będąc w tym dniu zatrudnionym przy skuwaniu posadzki samowolnie opuścił miejsce pracy, bez potrzeby wchodząc na podest roboczy podnośnika dźwigu budowlanego.

Sąd Rejonowy w Kluczborku wyrokiem z dnia 10 września 1996 r. [...] ustalił, że pozwany Zakład Budowlano - Montażowy Mirosława P. w N. oraz powoda Edwarda G. łączyła umowa o pracę na czas określony od 5 listopada 1993 r. do 29 marca 1994 r. "w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 250 zł miesięcznie, powód był zatrudniony na stanowisku pomocnika murarza", sprostował protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku nr 1/1994 r. sporządzony przez stronę pozwaną w dniu 22 marca 1994 r. w pkt 1 wpisując w rubryce "zawód wykonywany" w miejsce wyrazów : "staż pracy na stanowisku z przerwami trzech miesięcy zgodnie z umową zlecenia" wpisem - "na umowie o pracy na czas określony od 5 listopada 1993 r. do 29 marca 1994 r. ". W pozostałym zakresie powództwo oddalił .

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, że Edward G. wykonywał osobiście w warunkach podporządkowania prace pomocnika murarza świadcząc je codziennie w godzinach od 7 do 15, otrzymywał wynagrodzenie płatne miesięcznie w stałych terminach, którego odbiór potwierdzał podpisem na listach płac. Nie odpowiadał za wynik pracy, lecz za staranne jej świadczenie. W dniu 10 marca 1994 r. około godziny 8,30 powód opuścił stanowisko pracy bez zgody przełożonego wchodząc na podest roboczy przenośnika WBT w celu wypalenia papierosa. Operator dźwigu, po wydaniu okrzyku ostrzegawczego, uruchomił urządzenie. Zauważywszy powoda usiłował zatrzymać windę, ale okazało się to niemożliwe ze względu na awarię stycznika. W rezultacie upadku z kosza windy powód doznał obrażeń, w wyniku czego orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji do Spraw Inwalidztwa

i Zatrudnienia w O. z dnia 28 listopada 1995 r. został zaliczony do II grupy inwalidów.

Oddalając powództwo w części dotyczącej żądania ustalenia, że wypadnięcie Edwarda G. z kosza windy było wypadkiem przy pracy, Sąd wziął pod uwagę fakt, iż okoliczność ta jest bezsporna i niekwestionowana przez pozwanego.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, wniosła o jego zmianę przez oddalenie powództwa lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Mirosław P. twierdził w szczególności, że Sąd błędnie zakwalifikował umowy zawierane z powodem jako umowy o pracę. Określenie w każdej z umów zlecenia sposobu wypłaty wynagrodzenia - "po przedłożeniu rachunku" oraz wynikająca z ich treści możliwość wykonywania pracy przez zastępcę, za zgodą podmiotu zatrudniającego, dowodzą zgodnego zamiaru stron zawarcia umowy tego rodzaju nie zaś umowy o pracę. Staranne działanie jest cechą nie tylko stosunku pracy, ale także stosunku zlecenia. Ustalając, że strony zawarły umowę o pracę, Sąd nie uszanował autonomii woli kontrahentów.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 7 listopada 1996 r. [...], w pełni podzielając ustalenia i ich ocenę oraz kwalifikację prawną dokonane przez Sąd I instancji, oddalił apelację.

Mirosław P. zaskarżył powyższy wyrok kasacją z dnia 24 grudnia 1996 r. wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego i prawa procesowego. Nie podał jednak konkretnych przepisów, których naruszenia dopuścił się Sąd. Z uzasadnienia kasacji można wnosić, że jest to art. 11 KP. Skarżący kwestionuje ustalenia Sądu w przedmiocie sposobu wypłaty wynagrodzenia i podporządkowania powoda w procesie świadczenia pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 11 KP nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracownika i pracodawcy. Sąd I instancji ustalił, zaś Sąd II instancji ustalenie to uznał za prawidłowe, że stosunek prawny, w ramach którego powód świadczył pracę na rzecz strony pozwanej, spełnia wszystkie typologiczne cechy stosunku pracy określone w art. 22 KP. Kwalifikacja umów zawieranych przez Edwarda G. i Zakład Budowlano - Montażowy "P." jako umowy o pracę na czas określony, mimo ich nazwania umowami zlecenia, nie narusza powołanego przepisu.

Co do zarzutu naruszenia prawa procesowego - nie został on przez skarżącego skonkretyzowany. Nie jest więc możliwa kontrola jego zasadności. Kasacja w tej części jest jedynie polemiką z ustaleniami Sądów obu instancji. Gdyby nawet potraktować jako zarzut podniesione w skardze kasacyjnej zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd II instancji dowodu z zeznań Mirosława P., to uchybienie takie nie miałyby wpływu na wynik sprawy.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====